

Prohibicja

29 stycznia 1919 r. Sekretarz Stanu ogłosił, że 36 z 48 stanów ratyfikowało 18. poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych dotyczącą prohibicji, która weszła w życie 16 stycznia 1920 r.

Sekcja pierwsza poprawki stanowiła, że po upływie roku od ratyfikacji produkcja, sprzedaż, transport napojów alkoholowych, a także import i eksport na całym terytorium Stanów Zjednoczonych jest zakazany. Przepis ten nie ograniczał jednak produkcji ani sprzedaży alkoholu w celach przemysłowych.

Prohibicja była eksperymentem powziętym w celu zredukowania przestępczości i korupcji, rozwiązania problemów społecznych, poprawy higieny i zdrowia wśród Amerykanów. Rezultat



© Bank zdjęć Photogenica, Autor: albund

tego eksperymentu był jednak żałosny na każdej płaszczyźnie.

Wprowadzanie 18. poprawki do Konstytucji rozpoczęło się bez rozgłosu i przy bardzo małym oporze społeczeństwa. Z czasem zaczęto zdawać sobie jednak sprawę, że wymuszanie respektowania prawa będzie coraz trudniejsze. Kiedy było już wiadomo, że Ustawa Prohibicyjna wejdzie w życie, bogaci Amerykanie zaczęli wykupywać zapasy alkoholu. Ivy League i Yale Club były tak przewidujące, że zrobiły zapasy, które normalnie starczyłyby im na 14 lat. Na trzy miesiące przed wprowadzeniem prohibicji, alkohol wart pół miliona dolarów został skradziony z rządowych magazynów. Liczba strażników wzrastała, jednak alkohol ciągle znikał.

Już w czerwcu 1920 r. sąd w Chicago był przeciążony - ponad 600 spraw czekało na rozprawę. Wiele spośród nich dotyczyło skorumpowanych agentów, mających stać

na straży prohibicji. Prawdziwe łamanie prawa miało się jednak dopiero rozpocząć.

Korupcja wśród funkcjonariuszy publicznych osiągnęła swoje apogeum. Wszyscy, począwszy od polityków na policjantach kończąc, mający stać na czele egzekwowania prawa, przyjmowali łapówki od nielegalnych wytwórni i rozlewni, przywódców gangów i innych przestępców. Biuro ds. Prohibicji było podatne na korupcję i samo musiało zostać zrestrukturyzowane. Według doradcy Sekretarza Skarbu Lincolna C. Andrews'a - podziemie alkoholowe było bardzo dobrze rozbudowane, zorganizowane, finansowane i całkiem sprytnie zarządzane.

Do egzekwowania nowego prawa powstało nie tylko Biuro ds. Prohibicji, ale również nastąpił drastyczny wzrost liczebności i władzy innych agencji rządowych. W latach 1920-1930 zatrudnienie w Urzędzie

Celnym (Custom Service) wzrosło o 45, a budżet agencji o 123 procent. W Straży Przybrzeżnej (Coast Guard) ten wzrost wyniósł 188 procent, a budżet zwiększył się pięciokrotnie. Niemniej agenci byli źle wyszkoleni, słabo opłacani i nader często skorumpowani.

Biuro ds. Prohibicji nie cieszyło się dobrą sławą również z innego powodu - zgodziło się na zanieczyszczanie alkoholu wykorzystywanego do produkcji przemysłowej, co było równoznaczne z udziałem w zabójstwach. Dodatkowo duża część wytwarzanego pokątnie alkoholu była bardzo złej jakości. Ludzie tracili wzrok, u wielu występował paraliż lub umierali po spożyciu zanieczyszczonego trunku*. Tylko w październiku 1928 r. alkohol zabił w Nowym Jorku 25 osób. Policjanci i agenci prohibicyjni byli również znani z tego, że bardzo często, zamiast niszczyć wytworzony przez nielegalnie wytwórnie alkohol, zabierali go ze sobą, a

przemytncicy byli częstymi gośćmi w budynkach rządowych**. Przystępczość zorganizowana była w tym czasie pod parasolem ochronnym skorumpowanych polityków, a olbrzymie zyski w części przeznaczano na przekupywanie policjantów, prokuratorów, burmistrzów i sędziów. Tylko dla jednego gangu w Chicago pracowało prawie 400 policjantów.

Zorganizowana przestępczość była chyba najbardziej alarmującym rezultatem wprowadzenia zakazu wytwarzania, sprzedaży i przewozu napojów alkoholowych w USA. Bezwzględne gangi działały w Ameryce przez wiele lat, zastraszając lokalną społeczność, rabując, oszukując, prowadząc nielegalne kasyna. Prohibicja spowodowała wzrost liczebności i zwiększyła władzę takich grup, umożliwiając im działalność z niewielkim ryzykiem poniesienia kary, ale za to z pewnym zyskiem. Nie było również społecznej

stygmatyzacji, tak jak to miało miejsce w przypadku pospolitych napadów czy kradzieży. Gangsterom pomagał rozwój rynku broni maszynowej, a dzięki Edisonowi również telefonów, które dawały łatwą kontrolę nad całymi miastami. Al Capone, niepodzielnie działający w Chicago, dla którego pracowało około 10 tysięcy szmuglerów, na prohibicji zarobił 20 milionów dolarów.

Po kilku długich latach bezskutecznych prób stosowania prawa, Prezydent Hoover do zbadania problemu powołał Komisję Wickershama (1929-1931)***. Jej wnioski były następujące:
„Społeczeństwo przestało mieć negatywne odczucia w stosunku do przestępców, ponieważ uważa, że spełniają oni jego oczekiwania. Nikt nie wysuwa żądań do postawienia ich w stan oskarżenia. Nie można nakazać ludziom, by nie robili tego, czy tamtego, ponieważ są niespełna rozumu. Oni po prostu chcą się napić”.

Skuteczne środki walki z bezprawiem zostały podjęte dopiero przez FBI we wczesnych latach 30. Nawet Al Capone został w końcu aresztowany, ale nie za łamanie prohibicji, ale za unikanie płacenia podatków.

5 grudnia 1933 r. większość stanów ratyfikowała 21. poprawkę do Konstytucji, która usuwała 18. poprawkę, kończąc w ten sposób eksperyment zwany prohibicją.

*Jeden z takich producentów podał przepis na szmuglowany alkohol (ang. moonshine) - był on produkowany z cukru, wody, drożdży i śmieci.

**George Ramus został nagrany w pokoju hotelowym podczas przekupywania ponad 40 agentów federalnych, policjantów, sędziów. Nigdy nie został jednak oskarżony, ponieważ ci, którzy mogli to zrobić, zostali również przekupieni.

***Prezydent Herbert Hoover ocenił, że bez co

najmniej 250 tysięcy policjantów, nie ma co marzyć o egzekwowaniu prawa. W 1929 r. powołał Krajową Komisję Oceny i Przestrzegania Prawa, na której czele stanął George W. Wickersham.

*Źródła: mailer.fsu.edu;
cato.org; [course-notes](#)*

Opublikowano w dniu 29.01.2020 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA